

# Aleksander Oleszko

---

## Szczególne konstrukcje umowy darowizny

---

Palestra 20/10(226), 20-32

---

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

lin 1939 r. Ponadto adw. Radziszowski był wykładowcą Studium Administracyjnego w Rzeszowie, a po przejściu do adwokatury wykonywał krótko zawód w Zespole Nr 4 w Rzeszowie, po czym został radcą prawnym i pracował w tym charakterze aż do przejścia na emeryturę. Za całokształt swej działalności w organach zastępstwa prawnego adw. Adam Radziszowski, jako organizator tych organów na Rzeszowszczyźnie, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Autor niniejszego artykułu pragnie złożyć w tym miejscu wyrazy podziękowania adw. Radziszowskiemu za udostępnienie szeregu źródeł i dokumentów oraz pisemnych informacji, które pomogły przy opracowaniu niniejszego szkicu, poświęconego pięknym tradycjom Prokuraturii Generalnej PRL.

### Literatura przedmiotu

- 1 Adam Radziszowski: Listy do adw. Cincio z 4.II.1976 r. i z 20.III.1976 r., zawierające informacje o Zespole Delegacyjnym Prokuraturii Generalnej w Rzeszowie.
- 2 Adam Radziszowski: Historia obsługi prawnej Skarbu Państwa w byłej Galicji, w Polsce międzywojennej i po wyzwoleniu (opracowanie dla Urzędu Rady Ministrów z dnia 23.VII.1975 r. Nr TOA-I 432/2/75).
- 3 N. Sałaciński: Prokuratura Generalna Rzeczypospolitej Polskiej, „Gazeta Sącowa Warszawska” nr 10—15 z 1939 r.
- 4 Henryk Świątkowski: Żalobna karta 1939—1945 — Z moich wspomnień o Stanisławie Bukowieckim, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” nr 8 z 1946 r., str. 32—39.
- 5 Witold Bendetson: Wspomnienie o Stanisławie Bukowieckim, „Państwo i Prawo” nr 2 z 1946 r., str. 77—82
- 6 „Głos Prawa”, Lwów, nr 5, maj 1938 r.

ALEKSANDER OLESZKO

## Szczególne konstrukcje umowy darowizny

*Artykuł przedstawia granice dopuszczalności modyfikowania przez strony umowy darowizny, czyniąc ją w określonym zakresie odmienną od typowego charakteru, jaki wyznacza treść art. 858 § 1 k.c. W związku z tym autor podaje swym rozważaniom, jak dalece konstrukcje te odbiegają od klasycznej postaci darowizny, wpływając na jej ważność i skuteczność.*

### I

Z odstąpieniem od zasady umowy darowizny jako czynności prawnej jednostronnej zobowiązującej i bezpłatnej mamy do czynienia wówczas, gdy na skutek zgodnych oświadczeń stron nastąpi dodatkowe przekształcenie jej typowego charakteru. Na gruncie przepisów kodeksu cywilnego (tytuł XXXIII) możliwe są określone odstępstwa od zasady wyrażonej w art. 888 § 1 k.c., których treścią są następujące zmiany: obdarowanym może być osoba trzecia, a nie kontrahent jako druga strona

umowy; darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem; obdarowany zobowiązuje się do określonego świadczenia, które zmniejsza odniesioną przez niego korzyść.

## II

### Zastrzeżenie świadczenia na rzecz osoby trzeciej pod tytułem darmym

Zawarte w art. 888 § 1 k.c. sformułowanie, że darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego, rozumiane jest w literaturze jednoznacznie w ten sposób, że obdarowanym może być nie tylko druga strona, ale także osoba trzecia; wówczas będzie to umowa na korzyść osoby trzeciej.<sup>1</sup> Poza tym stwierdzeniem brak jest na ten temat w nauce polskiej bliższych rozważań, nie wystarcza tu bowiem ograniczyć się do odesłania do ogólnych postanowień regulujących umowę na rzecz osoby trzeciej.<sup>2</sup>

Przed przystąpieniem do analizy omawianego problemu należy podkreślić, że konstrukcja umowy na rzecz osoby trzeciej oraz umieszczenie jej wśród ogólnych przepisów o zobowiązaniach umownych pozwala wysunąć słuszny wniosek, że instytucja ta nie jest typem umowy, lecz tylko częścią składową innego umownego stosunku zobowiązaniowego. Zastrzeżenie świadczenia z art. 393 k.c. stanowi dodatek do podstawowej umowy stron. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby z reguły w każdej umowie zostało zamieszczone zastrzeżenie tej treści, że jedna ze stron zobowiązuje się wobec drugiej spełnić należne jej świadczenie na rzecz osoby trzeciej nie biorącej w umowie udziału. Z powyższego względu umowa na rzecz osoby trzeciej może prowadzić do darowizny.<sup>3</sup>

W jakich zatem sytuacjach — przez przepis art. 393 k.c. — dochodzi do skutku darowizna na rzecz osoby trzeciej jako obdarowanej? Kogo w tym wypadku uznać za darczyńcę? <sup>4</sup> Poza tym wymaga też wyjaśnienia, jaka jest sytuacja prawna trze-

<sup>1</sup> Por. R. Longchamps de Barrier: *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 483; F. Zoll: *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1945, s. 221; W. Czachórski: *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1963, s. 653; A. Ohanowicz (w): A. Ohanowicz, J. Górski: *Zobowiązania — Zarys według kodeksu cywilnego — Część szczegółowa*, Warszawa 1966, s. 357.

<sup>2</sup> Tak czyni np. H. Goik w głosie do wyroku SN z dnia 21.III.1973 r. III CRN 40/73, OSPiKA 1974, z. 11, s. 479. Pojawiające się w naszej literaturze poglądy, że art. 393 k.c. stanowi zakaz zastrzegania świadczenia na rzecz osoby trzeciej w umowie darowizny, nie jest przekonywający (o czym niżej). Por. jednak w tej mierze głos A. Policińskiego do powyższego wyroku SN z dnia 21.III.1973 r. III CRN 40/73, OSPiKA 1974, z. 11, s. 181 oraz jej częściowo słuszną krytykę dokonaną przez L. Steckiego w głosie do tego samego wyroku w NP 1975, nr 10—11, s. 1483.

<sup>3</sup> Kodeks Napoleona oraz oparte na nim orzecznictwo i doktryna upatrują w konstrukcji umowy na rzecz osoby trzeciej jako obdarowanej chęć ominięcia przepisów o umowie darowizny, nazywając tę umowę *donation indirecte*. Por.: B. Dallor: *Code civil, annoté d'après la doctrine et la jurisprudence*, Paryż 1960, s. 464; M. Planiol, G. Ripert, J. Boulangier: *Traité de droit civil, t. IV*, Paryż 1959, s. 1060; M. Ferid: *Das französische Zivilrecht, t. I*, Frankfurt nad Menem—Berlin 1971, s. 669.

<sup>4</sup> Z konstrukcją umowy na rzecz osoby trzeciej przy zawieraniu umowy darowizny spotykamy się ostatnio w następujących orzeczeniach SN: w wyroku z dnia 26.III.1970 r. III CRN 78/70, OSNCP 1971, nr 2, poz. 33; w uchwale z dnia 11.III.1970 r. III CZP 28/70, OSNCP 1971, nr 10, poz. 171 (wraz z częściowo krytyczną glosą L. Steckiego, która dotyczy kwestii, czy darczyńca może w drodze umowy darowizny obejmującej gospodarstwo rolne nałożyć skutecznie na obdarowanego obowiązek dokonania zapłaty określonej sumy pieniężnej na rzecz osoby trzeciej nie mającej kwalifikacji do prowadzenia gospodarstwa rolnego; jest to jednak zagadnienie związane ze stosowaniem zasady swobody umów w obrocie *inter vivos* wobec ograniczeń obowiązujących na gruncie prawa spadkowego co do dziedziczenia gospodarstw rolnych; autor aprobuje jednak samą tezę uchwały — por. NP 1972, nr 7—8, s. 1216 i n.); w wyroku z dnia 21.III.1973 r. III CRN 40/73, OSNCP 1974, nr 2, poz. 26.

ciego w świetle art. 888 i in. k.c., a zwłaszcza, jaki ma wpływ jego zachowanie się na dojście do skutku na jego rzecz bezpłatnego świadczenia kosztem majątku darczyńcy.

Całe zagadnienie należy rozpatrywać na tle tzw. stosunków wewnętrznych, jakie konstruuje się przy instytucji *pactum in favorem tertii*. I tak pierwszy z nich, dotyczący pokrycia, ma miejsce między kontrahentami umowy A (zastrzegającym) i B (przyrzekającym); drugi, dotyczący zapłaty, istnieje wobec B i C jako osoby trzeciej; trzeci, dotyczący waluty, zachodzi między A i C. Powstaje w związku z tym pytanie, na jakich tytułach prawnych mogą się opierać stosunki wewnętrzne, ażeby w rezultacie C jako osoba trzecia uzyskała bezpłatne świadczenie, które może być uznane za darowiznę.<sup>5</sup>

Z punktu widzenia uzyskanej korzyści przez trzeciego (C) jest rzeczą obojętną, czy stosunek pokrycia między A i B będzie wynikał z czynności prawnej odpłatnej, czy też darmej. Dla oceny interesującego nas zagadnienia istotna jest natomiast podstawa prawna bezpłatnego świadczenia na rzecz osoby C, które wynika z umowy zawartej między A i B. Nasuwa się przy tym pytanie, czy każde tego rodzaju bezpłatne świadczenie może być uznane za darowiznę. Dla zilustrowania tego zagadnienia przytoczymy następujący przykład. Strony A i B, zawierając umowę sprzedaży, uczyniły zastrzeżenie tej treści, że B nie uści ceny na rzecz A, lecz zrobi to C; przy tym A i C nie wiąże żaden stosunek prawny. Czy w tych warunkach między A i C dochodzi do zawarcia darowizny?

Przy rozwiązaniu tego zagadnienia można się oprzeć na przepisach dotyczących zawarcia umowy w drodze oferty i jej przyjęcia. Ale czy takie postawienie problemu będzie do przyjęcia na gruncie prawa polskiego? Wypadnie więc zastanowić się nad innymi możliwościami.

Jak już uprzednio zaznaczono, *pactum in favorem* nie stanowi odrębnego typu umowy. Jest ono jedynie częścią składową zasadniczej umowy (w naszym przykładzie: umowy sprzedaży) i wchodzi w skład elementów podmiotowo istotnych dla tej umowy. Czy więc tego rodzaju zastrzeżenie może być uznane za ofertę umowy darowizny między A i C? Z takim poglądem spotykamy się w literaturze oraz w orzecznictwie niemieckim na tle § 328 k.c.n. Przyjmuje się tam, że tego rodzaju zastrzeżenie w umowie na rzecz trzeciego ma podwójny charakter.<sup>6</sup> Oprócz bowiem tego, że jest elementem podmiotowo istotnym dla podstawowej umowy stron, stanowi także ofertę darowizny złożoną przez A pod adresem C. Odbywa się to w ten sposób, że A składa B ofertę darowizny na rzecz C, z tym jednak zastrzeżeniem, że B ofertę tę ma przekazać C. Jeżeli teraz C przejmuje świadczenie co najmniej *per facta concludentia* albo żąda wykonania świadczenia od B, to wówczas uznaje się, że C przyjmuje ofertę darowizny od A. W konsekwencji przyjęcie świadczenia albo żądanie jego spełnienia traktuje się na gruncie kodeksu cywilnego niemieckiego jako przyjęcie oferty oraz jako zawarcie umowy darowizny między A i C. Podobnie dobrowolne spełnienie świadczenia przez B i przyjęcie go przez C jest oceniane jako zawarcie umowy darowizny między A i C.

Przedstawiona konstrukcja zdaje się zakładać, że C staje się stroną umowy zawartej przez A. Jednakże podstawa prawna przysporzenia na rzecz C opiera się

<sup>5</sup> Co do wzajemnych powiązań stosunków waluty, zapłaty i pokrycia — zob. A. Kunic-ki: *Umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej*, Toruń 1960, s. 31 i n.

<sup>6</sup> Achilles-Greifff: *BGB Einführungsgesetz und Nebengesetze*, wyd. 11, Berlin 1958, s. 181; Kuhn (w): *Kommentar zum BGB*, herausgegeben von Reichsgerichtsräten und Bundesrichtern, wyd. 11, t. II, cz. 1, Berlin 1959, s. 294, IX.

wyłącznie na stosunku z osobą A. Koncepcja ta już w tym punkcie wykazuje pewną niekonsekwencję. Otóż C może dochodzić spełnienia świadczenia tylko od B, nie ma natomiast bezpośredniego roszczenia do A, z którym łączy go rzekomo umowa. Poza tym konstrukcja oferty zawodzi w razie uczynienia zastrzeżenia na rzecz osoby trzeciej, w której między A i C nie dochodzi do zawarcia żadnej umowy, mimo że C nabywa wierzytelność pod tytułem darmym. Za przykład może tu służyć zawarcie umowy ubezpieczenia na wypadek śmierci między A i B na rzecz C: między A i C nie dochodzi tu do skutku żadna umowa ani też nie można się dopatrzeć w tym stosunku prawnym jakiegokolwiek przyczyny przysporzenia na rzecz C. Na podstawie samej umowy ubezpieczenia osobie C będzie przysługiwało przeciwko B roszczenie o spełnienie świadczenia. Przyczyna, dla której osoba A zawarła umowę ubezpieczenia na rzecz osoby C, jest z prawnego punktu widzenia obojętna.

Na gruncie prawa polskiego — przeciwko uznaniu zastrzeżenia jako oferty darowizny można wysunąć dalsze jeszcze, następujące argumenty.

Zgodnie z art. 890 § 1 zd. 1 k.c. oświadczenie woli darczyńcy powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Gdyby umowa między A i B, łącznie z zastrzeżeniem świadczenia na rzecz osoby trzeciej C, nie została zawarta w formie aktu notarialnego, to wówczas w razie przyjęcia konstrukcji oferty osoba C — w braku dobrowolnego spełnienia świadczenia przez B — nie mogłaby skutecznie go dochodzić. Niezależnie od tego przepisy o ofercie nie są adekwatne do zastosowania ich w odniesieniu do zastrzeżenia z art. 393 k.c. W szczególności powstałby cały skomplikowany splot problemów odnoszących się do terminu związania ofertą i przyjęcia jej.

Wszystkich tych trudności da się uniknąć, jeżeli się odrzuci sztuczną koncepcję darowizny zawartej w drodze oferty i jej przyjęcia.

Na gruncie kodeksu cywilnego odróżnić tu należy jak gdyby dwa etapy. Z mocy umowy zawartej z zastrzeżeniem świadczenia na rzecz osoby trzeciej przysługuje tej osobie — na podstawie art. 393 k.c. — samoistne roszczenie w stosunku do B o spełnienie świadczenia.<sup>7</sup> Odwołanie się na tym etapie do przepisów o darowiznie jest zupełnie zbędne. W razie otrzymania przez osobę trzecią C świadczenia od B dobrowolnie czy w następstwie przymusowej realizacji należy uznać, że świadczenie to osoba C otrzymała pod tytułem darmym kosztem majątku A. Biorąc więc pod uwagę, że A, czyniąc zastrzeżenie w umowie z B, godził się na dokonanie takiego przysporzenia (podobnie jak i C, który przyjął świadczenie), należy dojść do wniosku, iż między A i C doszła do skutku darowizna w rozumieniu art. 888 § 1 k.c. W ten sposób odcinamy się od konstrukcji oferty i wszystkich z tym związanych trudności. Z drugiej zaś strony przez przyjęcie, że między A i C doszła do skutku darowizna, będą miały do niej zastosowanie przepisy regulujące tę umowę, a w szczególności normy odnoszące się do jej odwołania i dające darczyńcy w określonych sytuacjach uprawnienia do zgłoszenia roszczenia o otrzymanie środków utrzymania.<sup>8</sup>

<sup>7</sup> Z tych też względów w nauce prawa cywilnego słusznie się przyjmuje, że umowa na rzecz osoby trzeciej nie wywiera skutków rozporządzających. Por. głosę L. Steckiego do cyt. wyżej wyroku SN z dnia 21.III.1973 r., NP 1975, nr 10—11, s. 1477 i n.

<sup>8</sup> W sytuacji gdy umowa darowizny stanie się ważna i skuteczna na podstawie decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 26.X.1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 27, poz. 250) — por. A. Oleszko: Zakres stosowania przepisów kodeksu cywilnego o umowie dożywocia i darowizny w wypadku nabycia własności nieruchomości na podstawie umowy o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, NP 1975, nr 10—11, s. 1403 i n.

Jest zrozumiałe, że w wypadku gdy C nie uzyska od B zastrzeżonego świadczenia, darowizna nie dojdzie do skutku.<sup>9</sup>

### III

#### Darowizna połączona z poleceniem (*cum modo*)

Klasyicznemu pojęciu darowizny jako korzyści stanowiącej wzbogacenie w majątku obdarowanego nie sprzeciwia się nałożenie na niego określonych obowiązków, które w pewien sposób zmniejszają rozmiary bezpłatności świadczenia darczyńcy. Dlatego art. 893 k.c. dopuszcza darowiznę *cum modo*. Treść tego przepisu brzmi: „Darczyńca może nałożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie)”.<sup>10</sup>

Przedmiotem poniższych wywodów będzie rozważenie, jaki wpływ na ważność zawartej umowy darowizny ma nałożenie na obdarowanego polecenia. W związku z tym wymaga omówienia kształtowanie się praw i obowiązków stron umowy oraz ewentualnych szczególnych skutków darowizny w wypadku obciążenia obdarowanego poleceniem.

Jak wiadomo, w art. 893 k.c. przesądono o tym, że obciążenie obdarowanego obowiązkiem spełnienia polecenia nie wyłącza samo przez się możliwości traktowania umowy jako darowizny.<sup>11</sup> Polecenie jest klauzulą umowną i stanowi jedynie *accidentale negotii* umowy darowizny. Stosunek prawny, jaki powstaje z tytułu zawartej umowy, jest w dalszym ciągu tylko stosunkiem między darczyńcą a obdarowanym, podlegającym przede wszystkim ocenie w ramach art. 888 § 1 k.c. Polecenie jako *accidentale negotii* może być wyrażone przez darczyńcę w dwojaki sposób: albo w umowie zawierającej zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia zgodnie z treścią art. 888 § 1 k.c., albo też już po zawarciu umowy. W tym ostatnim wypadku należy rozstrzygnąć, czy będziemy mieli do czynienia ze zmianą treści umowy darowizny, czy też dodatkowa klauzula zawierająca polecenie stanowi tzw. nowację stosunku zobowiązaniowego.

Zgodnie z treścią art. 506 § 1 k.c. nowacja jest umową stron, w której dłużnik zobowiązuje się świadczyć co innego, niż był zobowiązany, lub świadczyć wprawdzie to samo, lecz z innej podstawy prawnej. Prowadzi ona zatem do wygaśnięcia dawnego długu i powstania nowego. Wynika z tego, że nie każda zmiana istniejącego zobowiązania prowadzi do odnowienia. Nowe zobowiązanie musi się różnić od dawnego bądź co do treści świadczenia, bądź też co do jego podstawy prawnej, zmianie zatem ulegają *essentialia negotii* umowy. Ze względu na to, że polecenie w umowie darowizny nie należy do *essentialia negotii*, nie może ono prowadzić do odnowienia umowy. Mamy wprawdzie do czynienia ze zmianą treści zobowiązania, ale zmiana ta jest tylko modyfikacją istniejącego już stosunku prawnego (umowy darowizny), a nie nowacją. Za słusznością tego stanowiska przemawia jeszcze inny argument związany z charakterem prawnym polecenia. Wiąże się on mianowicie z tym, że polecenie samo przez się nie stwarza samoistnego stosunku zobowiązaniowego, a je-

<sup>9</sup> Dojście do skutku darowizny wymaga również, aby zarówno osoba A jak i osoba C miały świadomość tego, że przysporzenie następuje pod tytułem darmym. W razie braku tej zgodności (np. A uważa, że świadczenie następuje tytułem pożyczki, natomiast C przyjmuje je jak odarowiznę) będą mieć zastosowanie przepisy o wadach oświadczenia woli.

<sup>10</sup> L. Stecki: *Umowa darowizny*, Warszawa, Poznań 1974, s. 45 i n. i cyt. tam literatura. Zob. jednak uwagi zawarte w recenzji A. Kubasa: *NP* 1974, nr 10, s. 1370–1371.

<sup>11</sup> L. Stecki: *op. cit.*, s. 55. Autor wyraźnie wskazuje na to, że darowizna dokonana *sub modo* powinna być w zasadzie oceniana jako jednolita czynność prawna (nieodpłatna).

dynie modyfikuje darowiznę zgodnie z treścią art. 893 k.c. W myśl tego przepisu darczyńca może nałożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania. W ten sposób polecenie rodzi dla obdarowanego pewne obowiązki, które wykraczają poza sferę jego zachowania się, wynikającą z zawarcia umowy darowizny. Ustawodawca użył przy tym celowo takich sformułowań na określenie zachowania się obdarowanego, ażeby bez jakiegokolwiek wątpliwości wskazać na to, że nie chodzi tu tylko o świadczenie w rozumieniu art. 352 § 2 k.c., ale o szerszy zakres działalności obdarowanego, która nie musi mieć charakteru świadczenia w technicznym tego słowa znaczeniu. Nałożone w ten sposób na obdarowanego obowiązki nie mają przy tym charakteru samoistnego i są zależne od stosunku głównego wynikającego z umowy darowizny.<sup>12</sup> Dalszą cechą charakterystyczną jest to, że darczyńca, nakładając na obdarowanego powyższy obowiązek, nie czyni nikogo wierzycielem (art. 893 *in fine* k.c.). Ponieważ nie ma wierzyciela, przeto nie powstaje żaden dodatkowy stosunek prawny ani między darczyńcą a osobą, na rzecz której polecenie zostało zastrzeżone, ani też między tą osobą a obdarowanym. Z prawnego punktu widzenia osoba trzecia nie wchodzi w grę jako podmiot stosunku prawnego, powstałego wskutek zawarcia umowy darowizny *cum modo*, polecenie bowiem nie wywołuje skutków *pacti in favorem tertii*. W rezultacie nie powstaje żadne roszczenie osób trzecich, chociażby nawet polecenie obciążało obdarowanego w interesie i na korzyść tych osób.<sup>13</sup> Brak nowego zobowiązania wyłącza więc możliwość traktowania późniejszego wprowadzenia do umowy darowizny zastrzeżenia polecenia jako nowacji wcześniej zawartej darowizny. W konsekwencji należy zatem dojść do wniosku, że wprowadzenie polecenia do istniejącej umowy darowizny stanowi jedynie zmianę jej treści.

Inną zaś rzeczą jest to, że polecenie wywołuje określone skutki prawne, na podstawie których powstaje szczególny stosunek między obdarowanym a darczyńcą. Skutkami tymi są:

- powstanie określonego obowiązku (art. 893 k.c.),
- możliwość jego dochodzenia tylko przez określony podmiot (art. 894 § 1 i 2 k.c.),
- brak wierzytelności po stronie uprawnionego podmiotu (art. 893 *in fine* k.c.).

Ze względu na ograniczenie naszych rozważań do polecenia jego przesłanki ważności zawartej umowy darowizny, przedmiotem zainteresowania jest tylko pierwszy z wymienionych skutków, a mianowicie powstanie obowiązku po stronie obdarowanego.

Sposób oznaczenia obowiązku powinien ujawniać dostatecznie wolę darczyńcy (art. 60 *in fine* k.c.). W braku takiego ujawnienia woli należy stosować normę interpretacyjną z art. 65 § 2 k.c. Gdyby natomiast okazało się, że treść polecenia jest sprzeczna z ustawą lub zasadami współżycia społecznego bądź też ma na celu obejście ustawy, to wówczas zajdzie konieczność uznania polecenia za nie zastrzeżone, chyba że bez tego rodzaju polecenia czynność nie byłaby dokonana. W tym ostatnim wypadku będziemy mieli do czynienia z nieważnością całej umowy darowizny (art. 58 § 3 k.c.).

Sporna jest kwestia, czy w wypadku gdy polecenie zmniejsza wartość wzboga-

<sup>12</sup> R. Longchamps de Berier: op. cit., s. 485. W literaturze niemieckiej podkreśla się, że powstanie zobowiązania do wykonania polecenia nigdy nie stanowi zgody obdarowanego tak jak przy umowach wzajemnych, ale obowiązek ten złączony jest nierozdzielnie ze świadczeniem darczyńcy; zob. A. Th ur: Der allgemeine Teil des deutschen bürgerlichen Rechts, t. II, cz. 2, Monachium—Lipsk 1918, s. 165.

<sup>13</sup> Por. J. Korzonek, I. Rosenblüth: Kodeks zobowiązań — Komentarz, t. I, Kraków 1934, s. 490.

cenia aż do całkowitego zniwelowania skutków przysporzenia, może być jeszcze w dalszym ciągu mowa o istnieniu darowizny. Trzeba wyraźnie podkreślić, że wszelka jednoznaczna odpowiedź jest tutaj w każdym razie nader utrudniona, a nawet niemożliwa.

Jak wynika z dotychczasowej analizy i charakteru prawnego polecenia, może ono dotyczyć w zasadzie jakiegokolwiek zachowania się obdarowanego. Tak więc treść polecenia będzie decydować o ewentualnym wpływie na wzbogacenie obdarowanego; z drugiej strony staje się ono obojętne z punktu widzenia przysporzenia (bezpłatnego świadczenia).

W literaturze spotykamy się z różnymi w tej mierze wypowiedziami. Są autorzy, jak Oertmann<sup>14</sup>, Enneccerus<sup>15</sup>, Korzonek<sup>16</sup>, którzy przyjmują, że z poleceniem możemy mieć do czynienia tylko wtedy, gdy nałożony na obdarowanego obowiązek ograniczy przysporzenie darowizny, ale nigdy go nie równoważy. W przeciwnym bowiem razie nie można by było mówić o darowiznie, gdyż spełnienie polecenia miałoby charakter odpłatnego świadczenia, co pozostaje w sprzeczności z instytucją darowizny jako umowy nieodpłatnej.<sup>17</sup> Częściowo inaczej patrzy na to zagadnienie R. Longchamps de Berier. Przyjmuje on, że polecenie jedynie zmniejsza, i to nie zawsze, korzyść obdarowanego, ale nigdy nie umniejsza jego majątku.<sup>18</sup> Rozstrzygnięcie takie podyktowane jest tym, że obowiązek z tytułu polecenia nie jest obowiązkiem samoistnym, a tylko obciążeniem darowizny, i istnieje tylko o tyle, o ile obdarowany otrzymał przysporzenie, wygasa zaś, jeżeli nastąpił jego zwrot.

Należy przyjąć, że powyższe stanowisko bardziej odpowiada treści polecenia na gruncie umowy darowizny. Przy nałożeniu polecenia nie ma żadnego znaczenia okoliczność, czy zachowanie obdarowanego będzie połączone z całkowitym lub częściowym zużyciem przedmiotu darmego, czy też nie będzie wymagało nawet żadnego zmniejszenia odniesionej przez niego korzyści. W szczególności w żadnym z tych wypadków darowizna nie traci charakteru bezpłatności świadczenia. Dojście do skutku polecenia stanowi — jak słusznie wyraził to A. Thur<sup>19</sup> — sumę zamiarów stron umowy, a więc umowy, która spełnia wszystkie warunki instytucjonalne darowizny. Z tych też względów nie można w żadnym razie porównywać stosunku wartości świadczenia darczyńcy z obowiązkami obdarowanego z tytułu polecenia. Głównym celem (motywem) zawarcia przez strony darowizny jest świadczenie darczyńcy, gdy tymczasem polecenie przedstawia się jako cel uboczny. Wskazuje na to między innymi także to, że polecenie może w ogóle nie dotyczyć przysporzenia majątkowego i nie oddziaływać na uzyskane wzbogacenie obdarowanego. Możliwe jest bowiem polecenie, którego treścią będzie obowiązek napisania przez obdarowanego pracy naukowej w określonym czasie przy wykorzystaniu darowanego mu księgozbioru. Skuteczność połączenia darowizny z poleceniem nie jest więc uzależniona od stosunku wartości świadczenia darczyńcy do wartości nałożonego obowiązku, ale przede wszystkim od tego, żeby polecenie nie było sprzeczne z ustawą lub nie miało na celu jej obejścia bądź też nie sprzeciwiało się zasadom współżycia społecznego.<sup>20</sup>

<sup>14</sup> P. Oertmann: *Entgeltliche Geschäfte*, Monachium 1912, s. 59.

<sup>15</sup> L. Enneccerus, H. Lehmann: *Recht der Schuldverhältnisse*, wyd. 13, Tybinga 1950 (§ 348, 3).

<sup>16</sup> J. Korzonek, I. Rosenblüth: *op. cit.*, s. 777.

<sup>17</sup> Por. także A. Thur: *op. cit.*, s. 167 (tam też przypis 99).

<sup>18</sup> R. Longchamps de Berier: *op. cit.*, s. 485.

<sup>19</sup> A. Thur: *op. cit.*, s. 168; A. Policiński: *Darowizna gospodarstwa rolnego*, PiP 1974, nr 8—9, s. 150.

<sup>20</sup> Por. uchwałę SN z dnia 11.III.1970 r. III CZP 28/70, OSNCP 1970, nr 10, poz. 171.



W razie powstania takich sprzeczności klauzula zawierająca polecenie stanie się nieważna, sama zaś darowizna pozostaje w mocy, chyba że z okoliczności wynika, iż bez tej klauzuli umowa darowizny nie byłaby zawarta (art. 58 § 3 k.c.). Również polecenie niemożliwe do spełnienia należy uważać za nie dodane. Jeżeli zaś treść polecenia prowadzi do ukrycia odpłatności w zawartej umowie darowizny, to wówczas całą czynność prawną należy ocenić w świetle przepisów o pozorności (art. 83 k.c.).

Dotychczasowe rozważania pozwalają przejść do wyjaśnienia tego, w jakim stopniu polecenie wpływa na skuteczność darowizny. W zasadzie należy przyjąć, że polecenie nie wpływa na skuteczność zawartej umowy darowizny. Darowizna wywołuje bowiem skutki od chwili jej zawarcia bez względu na to, czy polecenie będzie wykonane. Wprawdzie ustawa przewiduje pewne określone środki mające na celu doprowadzić do wykonania polecenia (art. 894 i 895 k.c.), jednakże nie mogą one powodować pozbawienia darowizny jej skuteczności wskutek niewykonania polecenia. Na przykład gdy darczyńca obdarowuje osobą A gospodarstwem rolnym, obciążając go zarazem obowiązkiem wybudowania basenu dla dzieci w miejscowości jego zamieszkania, to darowizna jest skuteczna wówczas bez względu na wykonanie polecenia przez obdarowanego.<sup>21</sup>

Niejednokrotnie w literaturze, a nawet w orzecznictwie spotykamy się z sytuacją, gdy polecenie bywa porównywane z warunkiem, a nawet mówi się wówczas wprost o darowiznie warunkowej<sup>22</sup>. Trzeba w związku z tym rozważyć, jak jest stosunek tych instytucji do siebie w umowie darowizny. Rozpocznijmy najpierw od określenia tych pojęć. O charakterze prawnym polecenia była już mowa wyżej. Natomiast przez warunek rozumie się zastrzeżenie, mocą którego strona dokonująca czynności prawnej uzależnia powstanie lub ustanie skutku prawnego od zdarzenia przyszłego i niepewnego (art. 89 k.c.). Z porównania obu tych instytucji wynika zatem, że mają one odmienny charakter i różne są ich cele. Należy jednak zastanowić się, czy polecenie może przybrać charakter warunku, a także, czy taka zmiana treści polecenia wpływa na skuteczność darowizny.

W literaturze niemieckiej A. Thur w sposób wyraźny dopuszcza możliwość oddziaływania darczyńcy na zachowanie się obdarowanego, między innymi również przez warunek, od którego zależy skuteczność darowizny.<sup>23</sup> Podkreśla on przy tym, że podczas gdy polecenie nie uzależnia nabycia przedmiotu darowizny przez obdarowanego, lecz stanowi tylko dla niego ustanowienie określonego obowiązku, to w wyniku ustanowienia warunku istnieje pełna zależność między jego spełnieniem a nabyciem przedmiotu świadczenia darczyńcy. Kiedy zaś mamy do czynienia z poleceniem, a kiedy z warunkiem — zależy to często od ustalenia zamiaru stron umowy darowizny. Może to także wynikać z treści nałożonego obowiązku na obdarowanego,<sup>24</sup> a może poza tym zająć i taka sytuacja, w której oświadczenie darczyńcy będzie obejmowało równocześnie i polecenie, i warunek.<sup>25</sup>

F. Zoll, rozważając ten problem, zajął się jedynie różnicą zachodzącą między obu

<sup>21</sup> Domaganie się wykonania polecenia przez właściwy organ państwowy (art. 894 § 2 *in fine* k.c.) stanowi oddzielne zagadnienie.

<sup>22</sup> Orzeczenie SN z dnia 1.X.1954 r. CI 224/45, ZO 1945—1946, nr 1, poz. 18 oraz PIP 1946, nr 4—5, s. 188 z glosą aprobującą A. Domańskiego; wyrok SN z dnia 16.III.1955 r. III CR 2100/54, OSN 1956, nr 1, poz. 13. Zob. także L. Stecki: *op. cit.*, s. 53, a z literatury obcej por. H. de Page: *Traité élémentaire de droit civil Belge*, t. II, Bruksela 1964, s. 356, nr 266 i 267.

<sup>23</sup> A. Thur: *op. cit.*, s. 166.

<sup>24</sup> *Jw.*, s. 167.

<sup>25</sup> Tamże, s. 168. Por. też H. de Page: *op. cit.*, s. 358.

tymi instytucjami. Podkreślił, że w treści polecenia nie ma niepewności, tak jak przy warunku, stąd też skuteczność i ważność polecenia nie są uzależnione od warunku zawieszającego ani rozwiązującego.<sup>26</sup> Trzeba nadmienić, że nie jest to wypowiedź wyczerpująca.

Właściwe rozstrzygnięcie, czy w danej sytuacji mamy do czynienia z poleceniem, czy też z warunkiem, ma nader istotne znaczenie ze względu na odmienny wpływ, jaki każda z tych instytucji wywiera na umowę darowizny. Chodzi bowiem o określenie stopnia powiązania skuteczności darowizny z wykonaniem przez obdarowanego określonego obowiązku bądź świadczenia.

Przepisy o darowiznie, zawierając postanowienia o poleceniu, nie mówią nic o możliwości zawarcia tej umowy także pod warunkiem. Nie czynią jednak żadnych w tym względzie zakazów, do umowy tej zatem, jako zobowiązującej, mają również zastosowanie przepisy księgi I kodeksu cywilnego, a w tym również przepisy o warunku (art. 89 i n. k.c.). Dlatego też skoro art. 888 i nast. k.c. nie zawierają zastrzeżeń wyjątkowych ani wynikających z właściwości czynności prawnej (art. 89 k.c.), które by wyłączały możliwość dodania warunku, to należy uznać, że strony mogą zawrzeć umowę darowizny pod warunkiem.

Jakie więc mogą powstać sytuacje, w których nastąpi powiązanie polecenia z warunkiem przy umowie darowizny? Analizując powyższe zagadnienie trzeba tu wyodrębnić cztery możliwości:

- 1) darowizna z czystym poleceniem,
- 2) darowizna warunkowa,
- 3) darowizna z „poleceniem” o charakterze warunku,
- 4) darowizna z poleceniem warunkowym.

Ad 1. Sytuacja pierwsza nie wymaga szczegółowego omówienia. Mamy tutaj do czynienia wyłącznie z klasycznym poleceniem przewidzianym w art. 893 k.c., które w żadnym razie nie może być uważane za warunek.

Ad 2. Zastrzeżenie w postaci warunku nie jest w ogóle związane z poleceniem, o którym mowa w art. 893 k.c. Jednakże dodane nadto polecenie w klasycznym tego słowa znaczeniu będzie dopiero wtedy mogło być wykonane, gdy ziszczy się warunek, od którego zależy skuteczność umowy darowizny. Na przykład rodzice darują dziecku gospodarstwo rolne pod warunkiem, że zawrze ono związek małżeński, i ustanawiają zarazem polecenie, ażeby dziecko to wystawiło rodzicom po ich śmierci nagrobek. Dopóki więc nie zostanie spełniony warunek (zawarcie związku małżeńskiego), dopóty nałożone na przyszłego obdarowanego polecenie (wybudowania nagrobka) nie wywoła żadnych skutków prawnych.

Ad 3. Celem, dla którego darczyńca zawiera umowę darowizny pod warunkiem, jest przede wszystkim to, że chce on bardziej powiązać darowiznę z wykonaniem określonego obowiązku (świadczenia) przez obdarowanego. Czyni to w ten sposób, że przyobleka polecenie w postać warunku. Ażeby pozostać przy podanym wyżej przykładzie z poleceniem, zmieńmy go, czyniąc z niego taki warunek: darczyńca obdarowuje osobę X gospodarstwem rolnym pod warunkiem, że X wybuduje basen dla dzieci w miejscowości jego zamieszkania w okresie najbliższego roku. Zgodnie z wyrażoną konstrukcją warunku jako zdarzenia przyszłego i niepewnego, dopóki osoba X nie wykona tej czynności (wybudowania basenu), dopóty darowizna nie „powoła

<sup>26</sup> F. Zoll: Polecenie obciążające osobę odnoszącą korzyść z czynności pod tytułem darmym, „Przegląd Notarialny” 1948, nr 5, s. 287; tenże: Zobowiązania w zarysie (...), op. cit., s. 223—227.

do życia” roszczenia o przeniesienie własności przedmiotu zawartej umowy (art. 888 § 1 w związku z art. 89 *in fine* k.c.). W dalszym jednak ciągu darczyńca jest związany zawartą uprzednio umową darowizny. Związanie to oznacza ograniczenie możliwości swobodnego dysponowania przez niego przedmiotem umowy aż do czasu ziszczenia się warunku, z którą to chwilą powstaje dopiero roszczenie obdarowanego o przeniesienie własności przedmiotu darowizny. Gdyby zatem darczyńca przed ziszczeniem się warunku rozporządził przedmiotem umowy, to wówczas będzie zobowiązany do naprawienia wynikłej z jego zachowania się szkody. Porównując obowiązki obdarowanego w jednym i drugim wypadku, okaże się, że ich treść jest identyczna, niejednakowe jest natomiast oddziaływanie na skuteczność darowizny. W pierwszym wypadku darczyńca nałożył na obdarowanego czyste polecenie, które nie wywiera żadnego wpływu na skuteczność umowy, w drugim zaś „polecenie” uzyskało charakter warunku potestatywnego, czyli całkowicie zależnego od woli obdarowanego. Warunek ten ma wpływ na skuteczność umowy darowizny, gdyż w razie jego niewykonania darowizna nie wywoła skutku.

Przedstawione rozumowanie przekonuje o tym, że „polecenie” może mieć charakter warunku. Nie ma żadnej różnicy co do treści „polecenia”, wszystko zaś zależy od tego, jaki wpływ ma jego wykonanie albo niewykonanie na skuteczność darowizny.

Ad 4. Oprócz tych sposobów zawarcia darowizny możliwe jest też takie oświadczenie woli darczyńcy, w którym samo polecenie może być uzależnione od warunku. Będzie to możliwe w sytuacji, gdy np. darczyńca obdarowując osobę X gospodarstwem rolnym nałoży na obdarowanego polecenie tej treści, że jeśli organ administracji państwowej w okresie najbliższego roku nie wybuduje basenu dla dzieci w jego miejscu zamieszkania, to wówczas obdarowany będzie zobowiązany w następnym roku do jego wybudowania. W tym wypadku sama darowizna jest bezwarunkowa i ocenić ją należy jako *donatio cum modo*, wywołującą skutki z chwilą jej zawarcia; jedynie skuteczność polecenia doznaje pewnego osłabienia z powodu zastrzeżenia warunku.

Przedstawione różne konstrukcje *donatio cum modo* pozwalają wysnuć wniosek, że najsilniejszy skutek wywiera darowizna w sytuacjach omówionych pod pkt 1 i 4, gdyż ma ona charakter bezwarunkowy. W obu tych wypadkach darowiznę oceniamy z punktu widzenia polecenia. Natomiast słabszy skutek zawiera darowizna w sytuacjach ad 2 i 3, ponieważ zostaje ona zawarta pod warunkiem ze wszystkimi z nim związanymi konsekwencjami. Zwłaszcza w sytuacji ad 3 „polecenie” staje się warunkiem, przy czym jest to warunek potestatywny, zależny od woli obdarowanego.

Na zakończenie tych rozważań należy wyjaśnić, że niezależnie od polecenia w rozumieniu art. 893 k.c. spotykamy się z różnego rodzaju radami i życzeniami darczyńcy. Nie stanowią one polecenia, albowiem nie mając stanowczego charakteru, nie mogą być traktowane jako oświadczenia woli wywołujące skutki prawne. Oczywiście w praktyce powyższe rozróżnienie może nasuwać wątpliwości.

#### IV

#### Negotium mixtum cum donatione

Zamiar obdarowania w umowie darowizny upatruje się bezpośrednio w treści umowy. Gdy zostanie on ujawniony w sposób dostateczny, to nawet umowa odpłatna może pod pewnymi względami połączyć się z elementami darowizny. Wówczas konstrukcję tę określa się jako *negotium mixtum cum donatione* (*negotium*

*onerosum mixtum cum donatione*).<sup>27</sup> W tego rodzaju umowach mieszanych powstaje problem charakteru takiej umowy jako całości. Kodeks cywilny nie zawiera szczegółowego unormowania tej kwestii, wobec czego jednoznaczne rozwiązanie zagadnienia jest zbyt utrudnione.<sup>28</sup>

Ograniczając dalsze rozważania do wpływu częściowej odpłatności — jako najczęściej spotykanej — na ocenę zawartej umowy darowizny, należy od razu stwierdzić, że określona odpłatność nie wyłącza sama przez się, i przy tym zawsze, darowizny. Jak zatem „daleko” może sięgać odpłatność, ażeby można było jeszcze twierdzić, że strony zawarły umowę darowizny, oraz od jakiego momentu umowa ta będzie uważana za umowę mieszaną czy też za czynność prawną odpłatną? Problem ten próbowano sprowadzić do zagadnienia, że o częściowej odpłatności stanowi stosunek wartości świadczenia, którym darczyńca obciążył obdarowanego, do wartości przysporzenia w znaczeniu uzyskanej korzyści przez obdarowanego. Wątpliwości te znalazły swoje odbicie w nauce i orzecznictwie.

Korzonek zwrócił uwagę na korelację obu świadczeń, tj. świadczeń obdarowanego i darczyńcy, wskazując, że jeżeli wzajemne świadczenia stron pozostają ze sobą w rażącej dysproporcji, to można stąd wnosić, iż stronom chodziło o zawarcie interesu częściowo odpłatnego, częściowo zaś nieodpłatnego. Rzeczą sędziego będzie ocenić na podstawie wartości obustronnych świadczeń i innych okoliczności istotnych dla interpretacji woli stron, czy i o ile ma się tu do czynienia z darowizną i czy do części umowy należy zastosować przepisy o darowiznie.<sup>29</sup>

Inne stanowisko<sup>30</sup> ujmuje rozważane zagadnienie wedle oceny przyczyny prawnej wyrażonej w umowie. Jeżeli strony zgodnie z udokumentowaną treścią umowy dokonują odpłatnego przeniesienia własności za cenę czy wzajemne świadczenia wyraźnie niższe od wartości przedmiotu umowy, to nie oznacza to, że ich wolą było zawarcie *negotium mixtum cum donatione*, z tym jednak zastrzeżeniem, że część odpłatna jest objęta umową sprzedaży, natomiast część nieodpłatna, odpowiadająca nadwyżce wartości tego przedmiotu ponad cenę, miałyby być darowizną. W wypadku umowy sprzedaży po cenie znacznie niższej od rzeczywistej wartości nie ma żadnego *animus donandi* po stronie zbywcy.<sup>31</sup> Odmienna natomiast sytuacja zachodzi przy umowie darowizny, w której darczyńca zastrzega sobie świadczenia wzajemne zmierzające do zawarcia *negotium mixtum*; w tym wypadku rzeczywistą wolą stron jest darowizna z częściową odpłatą.

Trzecie zapatrywanie kładzie nacisk na stosowanie kryteriów obiektywnych lub subiektywnych — w zależności od woli stron oceniających zawartą umowę *in concreto*.<sup>32</sup> Przy zastosowaniu kryterium obiektywnego umowa przeniesienia własności rzeczy za „pół ceny” będzie w połowie sprzedażą, a w połowie darowizną (*negotium mixtum cum donatione*), umowa zaś o przeniesienie własności za symboliczną złotówkę — tylko darowizną. Natomiast według kryterium subiektywnego powyższa umowa będzie stanowiła sprzedaż, a nie (choćby częściowo) darowiznę.

Wreszcie znany jest pogląd rozpatrujący darowiznę mieszaną z punktu widzenia pozorności czynności prawnej. W toczącej się dyskusji na gruncie art. 44 § 1 pr. rz.

<sup>27</sup> Tak J. Korzonek, I. Rosenblüth: op. cit., s. 777; W. Czachórski: op. cit., s. 654; S. Breyer: Przeniesienie własności nieruchomości, Warszawa 1966, s. 62.

<sup>28</sup> L. Stecki: Umowa darowizny (...), op. cit., s. 56—59.

<sup>29</sup> Tak W. Czachórski: op. cit., s. 655.

<sup>30</sup> Analogicznie S. Breyer: op. cit., s. 64.

<sup>31</sup> Zob. także S. Gross (w): Kodeks rodzinny i opiekuńczy — Komentarz, Warszawa 1966, s. 125.

<sup>32</sup> A. Klein: Elementy stosunku zobowiązaniowego, Wrocław 1964, s. 69 i n.; W. Czachórski: op. cit., s. 184.

S. Wójcik uważał,<sup>33</sup> że jeżeli strony zastrzegły, iż przeniesienie własności nastąpi w wyniku sprzedaży, a w rzeczywistości doszło między nimi do zawarcia umowy darowizny choćby częściowo odpłatnej, to wówczas będące następstwem tej umowy przeniesienie własności nie dochodzi do skutku, gdyż w treści umowy nie wskazano rzeczywistej podstawy prawnej świadczenia i dlatego będzie ona z mocy art. 41 p.o.p.c. nieważna.<sup>34</sup>

Stosunkiem wartości świadczenia wzajemnego do przysporzenia zajmował się również Sąd Najwyższy. W jednym z orzeczeń SN wypowiedział pogląd,<sup>35</sup> według którego wartość świadczenia nałożonego na obdarowanego i stosunek tej wartości do przysporzenia majątkowego nie może być miernikiem ani cechą wskazującą na to, czy umowa jest istotnie darowizną. Natomiast przy ocenie sprzedaży, której cena w znaczny sposób odbiega od rzeczywistej wartości przedmiotu umowy, Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie, że w wypadku gdy w umowie tej podana cena jest rażąco niska, należy taką czynność uznać w pewnej części za umowę sprzedaży, a w pozostałym zakresie za umowę darowizny.<sup>36</sup>

Analiza omawianego problemu sprowadza się do właściwej oceny zamiaru stron zawierających umowę darowizny mieszanej oraz ewentualnego wpływu pozorności czynności prawnej na ważność umowy. Chcąc znaleźć kompletne rozwiązanie tej kwestii, nie sposób pominąć prawnego zakwalifikowania umów darowizn mieszanych.<sup>37</sup> Jednakże dla niniejszych rozważań istotne znaczenie ma zbieg przyczyn, a zwłaszcza o ile inne przyczyny prawne — poza *causa donandi* — mają wpływ na ważność darowizny mieszanej. Wypada zgodzić się z poglądem, że zamiar obdarowania częścią wartości przedmiotu umowy będzie wyrażony za pomocą *causa donandi*. Zarazem po stronie „darczyńcy” istnieje *causa obligandi*, przejawiająca się w zamiarze uzyskania wzajemnego świadczenia, które jest równoważne części przedmiotu umowy dopełniającego do całości jego wartość. Z ujawnionej woli „darczyńcy” istnieje po jego stronie zamiar uzyskania pewnej wartości z wyniku umowy, i to wartości rzeczywistej.

W konsekwencji trzeba przyjąć, że darowizna mieszana w części jest umową odpłatną, a jednocześnie dwustronnie zobowiązującą. Nigdy zaś nie jest ona umową wzajemną, gdyż świadczenie „obdarowanego” nie stanowi ekwiwalentu świadczenia „darczyńcy”.

Obecnie należy jeszcze rozważyć, jakie są skutki podania przez strony w umowie (np. sprzedaży, o dzieło) ceny niższej od rzeczywistej wartości świadczenia wzajemnego.

Przede wszystkim trzeba tu pamiętać o tym, że przy umowach wzajemnych decyduje o ekwiwalentności wyłącznie wola stron, a nie stosunek wartości przedmiotu do ceny. Tak więc samo obniżenie ceny o niczym jeszcze nie świadczy.<sup>38</sup> Inna jest natomiast sytuacja, gdy strony świadomie obniżają cenę do kwoty, której nie uważają za ekwiwalent świadczenia wzajemnego. Podana np. w umowie sprzedaży cena

<sup>33</sup> S. Wójcik: Pozorność w umowach o przeniesienie własności nieruchomości, NP 1962, nr 4, s. 512.

<sup>34</sup> Inaczej J. Ignatowicz: Jeszcze o pozorności w umowach o przeniesienie własności nieruchomości, NP 1962, nr 4, s. 526.

<sup>35</sup> Zob. wyrok SN z dnia 11.IV.1946 r. C 894/45, PiP 1946, nr 7, s. 115.

<sup>36</sup> Wyrok SN z dnia 22.X.1956 r. II CR 557/55, NP 1957, nr 9, s. 118—121.

<sup>37</sup> L. Stecki: op. cit., s. 59; B. Gawlik: Pojęcie umowy nienazwanej, „Studia Cywilistyczne”, t. XVIII, Kraków 1971, s. 5 i n.; tenże: Umowy mieszane — Konstrukcja i ocena prawna, „Palestra” 1974, nr 5, s. 25 i n.

<sup>38</sup> S. Gross: op. cit., s. 125; S. Breyer: op. cit., s. 65; S. Rejman: Cena a wartość umowy sprzedaży, „Biuletyn Ministerstwa Sprawiedliwości”, 1958, nr 5, s. 46 i n.

może być zarówno prawdziwa jak i fałszywa. Przyczyny, dla których uwidoczniła w treści umowy cena nie odpowiada rzeczywistości, mogą być różne (np. obniżenie kosztów związanych z zawarciem umowy, chęć uniknięcia skutków przewidzianych w prawie spadkowym — art. 993 i nast., 1039 k.c.). W wypadkach takich umowa tylko z tej przyczyny nie może się stać w myśl art. 58 k.c. nieważną. Możemy wówczas mieć do czynienia albo z umową, która zawiera w sobie częściowo elementy darowizny, albo z czynnością prawną pozorną.

W pierwszej sytuacji strony chcą przejawiać swoją wolę obdarowania, ale „darczyńca” nie chce w całości przysporzyć korzyści bezpłatnie, gdyż żąda w części odpłaty. Rezultat zawartej umowy jest taki, że „obdarowany” uzyskuje w pewnej części korzyść bezpłatnie, która jest zgodna z zamiarem i wolą stron. Umowa taka będzie miała wszelkie znamiona darowizny mieszanej.

W drugiej natomiast sytuacji pozorność może prowadzić albo do nieważności całej czynności prawnej albo też może tu dojść do skutku również *negotium mixtum cum donatione* bądź umowa w pełni odpłatna. Gdyby nawet przyjąć, że zachodzi pozorność, to wskazana cena nie ma wówczas znaczenia, skoro w świetle art. 83 § 1 zd. 1 k.c. cała czynność prawna jest bezwzględnie nieważna. Co najwyżej cena ta może ilustrować przykład, że strony w rzeczywistości zawarły umowę darowizny mieszanej, a nadały jej tylko pozornie formę umowy darowizny.<sup>39</sup>

Pod konstrukcję *negotium mixtum cum donatione* niejednokrotnie podciąga się umowę zwaną potocznie jako sprzedaż za symboliczną złotówkę.<sup>40</sup> Można więc zapytać, czy rzeczywiście sprzedaż ta stanowi szczególnie wypadek darowizny mieszanej. Rozpatrując odpłatność w tego rodzaju umowach, trzeba powiedzieć, że kwota, jaką otrzymuje „sprzedawca”, nie przedstawia w obrocie żadnej wartości. Natomiast subiektywnie można doszukiwać się w treści tego stosunku zobowiązaniowego woli stron, wedle której dobra będące przedmiotem umowy stanowią dla siebie odpłatę.<sup>41</sup> Jednakże w obrocie tego rodzaju czynności nie mogą być uznane za odpłatę. Nie jest to więc darowizna mieszana, albowiem przy tego rodzaju umowach zamiarem i wolą „darczyńcy” jest otrzymanie od drugiej strony rzeczywistej wartości przedmiotu kontraktu. W rezultacie jest to zatem typowa umowa darowizny.

<sup>39</sup> Por. w tej kwestii orzeczenie SN z dnia 20.X.1966 r. III CZP 83/66, z krytyczną glosą J. Knapa: NP 1968, nr 3, s. 477. Zob. także A. Szpunar, W. Wanatowska: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie prawa cywilnego materialnego za I półrocze 1968, NP 1969, nr 11, s. 1677.

<sup>40</sup> W. Czachórski: op. cit., s. 184; A. Klein: op. cit., s. 6.

<sup>41</sup> Tak A. Klein: op. cit., s. 96.